

Sygn. akt VI ACa 1579/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr.)

Sędzia SA Agata Wolkenberg

Sędzia SA Jolanta Pyżlak

Protokolant: sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 maja 2016r., sygn. akt III C 328/14

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie czwartym w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. K. odsetki ustawowe za opóźnienie liczone od kwoty 100.000 zł (sto tysięcy złotych) za okres od dnia 6 lutego 2014r. do dnia 10 maja 2016r.;
2. w pozostałym zakresie oddala apelację;
3. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. K. kwotę 4.788 zł (cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1579/16

UZASADNIENIE

Powód T. K. ostatecznie wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.:

- tytułem zadośćuczynienia - kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- tytułem odszkodowania za koszty leczenia, koszty dojazdów do placówek medycznych, koszty opieki, koszty uprzątnięcia motocykla, koszty rezygnacji z wykupionej wycieczki i utratę dochodów - kwoty 25.653,03 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty

oraz ustalenia na mocy art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość w związku z zaistniałymi u powoda szkodami mającymi związek z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 10 maja 2011 r.

Nadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanego odsetek ustawowych od kwoty 23.140,81 zł za okres od dnia 21 grudnia 2013 r. do dnia 13 maja 2014r.

Pozwany uznał powództwo w zakresie kwoty 23.140,81 złotych, wnosząc o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie wraz z zasądzeniem od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podnosił, że w toku likwidacji szkody powodowi wypłacono tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł, a w dniu 14 maja 2014r. dodatkowe zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł. Wskazywał też na to, że kwota dochodzonego zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona. Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania, pozwany podawał, że w toku likwidacji szkody powodowi zostało wypłacone odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów opieki świadczonej przez osoby trzecie w kwocie 2.000 zł oraz że nie miał możliwości wydania decyzji w zakresie pełnego odszkodowania z uwagi na fakt, iż powód nie przedłożył rachunków i innych dowodów potwierdzających zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia. W toku postępowania sądowego pozwany uznał roszczenie o odszkodowanie w łącznej kwocie 3.140,81 zł. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w zakresie ustalenia na przyszłość jego odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. Co do żądania zasądzenia odsetek pozwany stał na stanowisku, że winny one być zasądzone dopiero od chwili zamknięcia rozprawy.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2016 roku do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe od kwoty 20.000 zł od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 13 maja 2014 roku. Ustalił też, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 10 maja 2011 roku. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił, obciążając powoda kosztami procesu w 27%, a pozwanego w 73% i pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 10 maja 2011 roku doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym powód doznał obrażeń ciała. Sprawca wypadku został uznany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w sprawie II K 1100/12 za winnego popełnienia czynu z art. 177§ 2 k.k. i skazano go za ten czyn na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zwieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonego - powoda - w wysokości 3.000 zł. Sprawca wypadku ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie z tytułu odpowiedzialności cywilnej. W wyniku wypadku powód odniósł obrażenia w postaci: złamania miednicy, złamania kości piszczelowej lewej, złamania kości śródstopia stopy lewej, urazu głowy z utratą przytomności, guza mózgu. W okresie od 10 maja 2011r. do 13 maja 2011r. powód przebywał w Klinice (...) w W., gdzie dokonano operacji zespolenia kości piszczelowej, stabilizacji I kości śródstopia drutami K. i przeprowadzono konsultację laryngologiczną, neurochirurgiczną i okulistyczną. Powód został przeniesiony następnie do Szpitala (...) w O., gdzie przebywał w okresie od 13 maja 2011r. do 1 czerwca 2011r. na Oddziale (...) i gdzie przeprowadzono zabieg operacyjny – repozycji krwawej + zespolenie płytą i śrubami korowymi złamania poprzecznego panewki stawu biodrowego lewego. Przeprowadzono rehabilitację, pionizację powoda i przeprowadzono naukę chodzenia o kulach. Powód został wypisany z tego szpitala po wygojeniu się rany operacyjnej i po zdjęciu szwów w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem chodzenia w asekuracji kul łokciowych, z częściowym obciążeniem operowanej kończyny, zalecono mu profilaktykę przeciwwzakrzepową, wykonywanie ćwiczeń wg zaleconego schematu, kontrolę morfologii, dalsze leczenie na oddziale (...) – guza mózgu oraz ponowne przyjęcie do szpitala za 3 tygodnie w celu usunięcia drutów K. z I kości śródstopia lewego. Następnie powód przebywał jeszcze w tym szpitalu w okresie od 29 lipca 2011r. do 3 sierpnia 2011r. z rozpoznaniem „nabyte zniekształcenie miednicy”. Wykonano mu scyntyografię układu kostnego i zakwalifikowano go do dalszego leczenia zachowawczego urazu wielonarządowego, z zaleceniem rehabilitacji na oddziale, pozostawiając go pod opieką specjalistyczną w związku z guzem (...). Powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem chodzenia w asekuracji kul łokciowych, wykonywania ćwiczeń w domu oraz dalszej rehabilitacji w rejonie i przeprowadzenia kontroli w poradni neurochirurgii w rejonie. Kolejny raz powód przebywał w Szpitalu (...) na Oddziale (...) w okresie od 18 sierpnia 2011r. do 22 sierpnia

2011r., kiedy to wykonano u niego zabieg operacyjny – wykręcenia 6 śrub ZesPol i usunięcia płyto-stabilizatora zewnętrznego ZesPol z kości piszczelowej lewej. Leczenie guza mózgu ze względu na leczenie powypadkowe musiało być przeprowadzone z opóźnieniem - nie można było wykonać rezonansu magnetycznego głowy z powodu posiadanych przez powoda w ciele płytek zespalających. Operacja guza mogła odbyć się dopiero po wygojeniu się ran na ciele powoda i po nabraniu przez niego sił. W dniu 20 października 2011 r. powodowi usunięto guz mózgu. Powód przebywał w Szpitalu (...) na Oddziale (...) także w okresie od 28 listopada 2011r. do 2 grudnia 2011r., kiedy to wykonano zabieg operacyjny usunięcia materiału zespalającego z panewki stawu biodrowego lewego oraz usunięcia śruby korowej z trzonu kości piszczelowej lewej. Powód zawarł z Biurem (...) w W. umowę o świadczenie usług turystycznych na wyjazd powoda wraz z żoną i dzieckiem do A. /w Turcji/ w okresie od 18 czerwca 2011r. do 2 lipca 2011r., w związku z tym powód poniósł koszty rezerwacji imprezy w kwocie 2.300 zł, przy czym zwrócono powodowi kwotę 1.840 zł. Za dzierżawę łóżka rehabilitacyjnego, transport i montaż tego łóżka powód poniósł koszty w kwocie 799,99 zł. W dniu 24 listopada 2011r. powód był na konsultacji lekarskiej ortopedycznej w (...) Centrum (...) w W., przy ul. (...) i poniósł koszty tej konsultacji w kwocie 90 zł. W marcu 2014r. powód został zakwalifikowany przez lekarza ortopedę ze względu na niestabilność kolana do zabiegu – rekonstrukcji (...) i zaopatrzenia MM. Pismem z dnia 9 listopada 2013r., przesłanym listem poleconym w dniu 19 listopada 2013r., pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty: kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 5.040 zł tytułem odszkodowania z tytułu konieczności korzystania z opieki osób trzecich, kwoty 2.739 zł z tytułu kosztów dowożenia powoda do placówek medycznych, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, kosztów leczenia i materiałów w opatrunkowych, kwoty 13.760 zł tytułem odszkodowania za pokrycie kosztów uprzątnięcia motocykla i jego złomowania, kosztów zniszczonego stroju motocyklowego i wyposażenia motocykla, kosztów rezygnacji z wykupionej wycieczki zagranicznej oraz z tytułu utraty dochodów. Pozwany potwierdził pismem z dnia 20 listopada 2013r. przyjęcie zawiadomienia o szkodzie, wnosząc jednocześnie o przedstawienie dokumentów na okoliczność poniesienia kosztów wymienionych w zawiadomieniu. Decyzją z dnia 17 grudnia 2013r. pozwany uznał roszczenie powoda w zakresie kwoty 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, informując też, że została powodowi przyznana kwota 2.000 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich. Decyzją z dnia 23 stycznia 2014r. pozwany uznał dodatkowo roszczenie powoda w wysokości 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia. W toku procesu pozwany także wypłacił powodowi uznane roszczenia, w tym kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wskutek wypadku powód utracił możliwość świadczenia pracy. Niezdolność do pracy występowała przez okres ok. 6 miesięcy. Przed wypadkiem był on zatrudniony w (...) Bank SA w W. na stanowisku Zastępcy Kierownika Zespołu (...) na podstawie umowy na czas nieokreślony z wynagrodzeniem miesięcznym w okresie od 1.01.2011r. do 31.03.2011r – 17.033,64 zł brutto i 12.089,04 zł netto. Przed wypadkiem powód był całkowicie sprawnym człowiekiem - jeździł na rowerze nawet po 40 km, jeździł na nartach, łyżwach, pływał, mógł zajmować się małym dzieckiem. Po wyjściu powoda ze szpitala przez okres pierwszego miesiąca była konieczność sprawowania opieki nad powodem przez przynajmniej 4 godziny na dobę, następnie przez 2 godziny dziennie do końca listopada 2011r. Wymagał on pomocy we wszystkich czynnościach dnia codziennego: przy myciu, ubieraniu się, przejściu do toalety, przygotowaniu posiłku, miał problemy ze wstaniem z fotela, nie mógł przekręcić się z boku na bok, wymagał pielęgnacji ran, nie mógł niczego dźwigać, nie mógł i nie może nadal chodzić po schodach, dłużej stać, miał problemy z założeniem buta, musi obecnie nosić but jeden numer większy niż przed wypadkiem. Powód po wypadku ze względu na swój wygląd nie chciał spotykać się ze swoją 3-letnią córką, gdyż dziecko na widok ojca uciekało od niego i chowało się przed nim. Po wypadku powód był w złym stanie psychicznym, co miało wpływ na całą jego rodzinę: żonę i dziecko. Powód denerwował się bardzo swoją sytuacją, swoją bezradnością i z tego powodu krzyczał na żonę i dziecko. Powód nie mógł wziąć dziecka na ręce, przytulić go. Powód wymagał farmakoterapii - w czasie 6 tygodni po urazie musiał stosować leki przeciwzakrzepowe oraz musiał zażywać leki przeciwbólowe przez okres 6 miesięcy po urazie. Obecnie powodowi wyskakuje kolano, boli, źle się pozrastało, powód nie może ukłęknąć, nie może jeździć rowerem na dłuższe dystanse, nie jeździ obecnie na nartach. Z punktu widzenia ortopedycznego powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 60%. Rozerwanie stawu krzyżowo biodrowego lewego spowodowało zmniejszenie jego wytrzymałości i zmniejszenie elastyczności miednicy. Po leczeniu powstała rozległa blizna skórna i podskórna o zmniejszonej elastyczności i zmniejszonym czuciu. Doszło do uszkodzenia aparatu torebkowo więzadłowego kolana lewego, do złamania podudzia lewego. Złamanie zrosło się ze skróceniem i zagięciem

kątowym. Doszło też do złamania śródstopia. Żona powoda po wypadku miała załamanie nerwowe. U powoda nie stwierdzono objawów stresu pourazowego po wypadku z dnia 10 maja 2011r.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne zaistnienie w dniu 10 maja 2011 r. w W. wypadku komunikacyjnego, na skutek którego ucierpiał powód oraz uznanie przez pozwanego co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki tego zdarzenia. Wskazał także na to, że niesporny był zakres doznanych przez powoda uszkodzeń ciała oraz że następstwem wskazanego wypadku jest obecnie występujący u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu w zakresie narządu ruchu wynoszący 60%. Sąd Okręgowy uznał, że także jakość życia powoda po wypadku uległa znacznemu pogorszeniu. Powód po wypadku przez wiele miesięcy wymagał pomocy w wielu czynnościach dnia codziennego, musiał pogodzić się z występującą wtedy u niego bezradnością, kiedy nie mógł wypełniać swoich funkcji jako pracownik oraz jako mąż i ojciec trzyletniego dziecka. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności wskazywały to na, że doznane przez powoda cierpienia fizyczne i psychiczne uzasadniają przyznanie mu zadośćuczynienia. Sąd ten w pełni podzielił poglądy Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi zadośćuczynienie musi mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, musi być też utrzymane w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odwołał się również do stanowiska zawartego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r. w sprawie V CSK 245/2007, gdzie wskazano, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wieku poszkodowanego, stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności i czasu trwania, nieodwracalności następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwa, oszpeceń), rodzaju wykonywanej pracy, szans na przyszłość, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej oraz innych podobnych czynników. Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 150.000 zł w pełni zrekompensuje doznaną przez powoda krzywdę będącą wynikiem wypadku komunikacyjnego z dnia 10 maja 2011 r., a w związku z tym, że ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia łącznie kwotę 50.000 zł, Sąd zasądził dodatkowo na jego rzecz kwotę 100.000 zł. Jako podstawę orzeczenia o odsetkach od powyższej kwoty Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 481 § 1 k.c., przy czym zauważył, że faktyczny rozmiar szkody, poniesionych cierpień i doznanych krzywd powoda ustalono dopiero na podstawie opinii biegłych. W jego ocenie świadczenie odsetkowe, jako akcesoryjne, nie może być należne przed ustaleniem zakresu świadczeń, w związku z czym Sąd Okręgowy ustalił płatność odsetek dopiero od daty wyrokowania, dzieląc tym samym pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. /IV CKN 372/2001/, w którym wskazano, że możliwość zasądzenia odszkodowania według cen z chwili wyrokowania może - lecz nie musi - uzasadniać przyznanie odsetek od tej daty; przewidziana bowiem w art. 363 § 2 k.c. zasada zasądzania odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania (za szkodę majątkową i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę) nie wyłącza w tej materii; odszkodowanie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w terminie, w którym ma je zapłacić, powinno być w zasadzie oprocentowane od tego dnia.". Zasądzając odsetki od zadośćuczynienia od daty wyrokowania, Sąd Okręgowy jednocześnie oddalił w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe.

Sąd Okręgowy uwzględnił jednak roszczenie powoda w zakresie zasądzenia odsetek od przyznanej powodowi w trakcie procesu tytułem zadośćuczynienia kwoty 20.000 zł za okres od dnia 21 grudnia 2013r. do dnia 13 maja 2014r., wskazując na to, że kwota ta była uznana już w odpowiedzi na pozew, jeszcze bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, a zatem mając na uwadze wyniki przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, ustalone już wtedy urazy, doznane cierpienia i ustalony uszczerbek na zdrowiu powoda, pozwany już przy wydawaniu pierwszej decyzji z dnia 17 grudnia 2013r. mógł zaspokoić żądanie powoda bez narażania się na zapłatę odsetek.

Odmienne Sąd Okręgowy ocenił jednak roszczenie odsetkowe od uznanego w trakcie postępowania odszkodowania, uznając, że dopiero po wniesieniu pozwu mogły być ustalone okoliczności niezbędne do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń oraz wysokości odszkodowania.

Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania w kwocie 25.653,03 zł jako nieudowodnione, stwierdzając brak dowodów na okoliczność utraconych zarobków, brak dowodów w postaci dokumentów, faktur na okoliczność zasadności i wysokości dochodzonych roszczeń odszkodowawczych w zakresie kosztów leczenia, dojazdów,

kosztów opieki, uprzątnięcia motocykla, jego złomowania, zniszczonego stroju motocyklowego oraz brak związku przyczynowego między wypadkiem a poniesieniem kosztu wizyty lekarskiej w kwocie 90 zł.

Na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 10 maja 2011 r., jakie mogą powstać u powoda w przyszłości. Zdaniem tego Sądu zasądzenie określonego świadczenia z art. 444 § 1 i 2 k.c. nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, powód zaś ma niewątpliwie interes prawny w ustaleniu takiej odpowiedzialności, gdyż nie jest wykluczone, że w przyszłości będzie musiał być poddany zabiegowi rekonstrukcji ze względu na niestabilność kolana.

Apelację od tego wyroku wniósł tylko powód, skarżąc wyrok w części, w której zostało oddalone powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia wyrokowania i w części obciążającej go kosztami procesu w 27% oraz wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz odsetek liczonych od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje w ten sposób, że pozwany zostanie obciążony kosztami procesu w 100%.

Powód sformułował zarzuty naruszenia przepisów:

- art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędne zastosowanie i bezpodstawne częściowe oddalenie powództwa w zakresie odsetek liczonych od kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 10 maja 2016r.,

- art. 102 k.p.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie i bezzasadne obciążenie powoda częścią poniesionych kosztów procesu, podczas gdy powód nie powinien być tymi kosztami obciążony.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części. Powód zasadnie wskazuje na to, że brak było w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że zadośćuczynienie - w rozmiarze zasądzonym przez Sąd Okręgowy - należne było powodowi dopiero od daty wyrokowania. Ustalony przez Sąd Okręgowy zakres krzywdy powoda obejmował okoliczności, które w całości istniały i mogły być stwierdzone przez pozwanego po zgłoszeniu szkody, które miało miejsce dwa lata po wypadku, gdy leczenie i rehabilitacja powoda bezpośrednio po wypadku były już zakończone. W toku postępowania przez Sądem nie wydarzyło się nic, co miałoby wpływ na rozmiar krzywdy powoda. Jak wynika z opinii biegłych, także problemy powoda ze stawem kolanowym ujawniły się już pół roku po wypadku – jesienią 2011r., co znalazło wyraz w treści dokumentacji medycznej sporządzonej przed postępowaniem likwidacyjnym, dołączonej do pozwu i – jak wynika z treści odpowiedzi na pozew – dostępnej także pozwanemu w toku postępowania likwidacyjnego (vide zarzut pod adresem powoda, że składając pozew nie złożył żadnej nowej dokumentacji medycznej). Istniała zatem możliwość powiązania tych problemów z wypadkiem także w trakcie tego postępowania zwłaszcza, że - jak wynika z opinii biegłego S. M. - uraz stawu kolanowego taki, jaki wystąpił u powoda, choć niewidoczny od razu, jest częstym przypadkiem w sytuacji wielomiejscowego uszkodzenia jednej kończyny, jakie miało miejsce u powoda. To, że pozwany błędnie przyjął za orzeczeniem lekarza, iż uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 30% a nie 60%, że być może nie uwzględnił uszkodzenia stawu kolanowego, a nadto przyjął, że adekwatną do doznanej przez powoda krzywdy będzie kwota 30.000 zł, było wynikiem decyzji pozwanego a nie skutkiem niekompletności danych, jakimi pozwany dysponował w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany zresztą ani w tym postępowaniu, ani w toku procesu nie podnosił, by nie posiadał pełnej dokumentacji i z tego powodu nie mógł prawidłowo ustalić krzywdy powoda i wysokości zadośćuczynienia za tę krzywdę. Świadczy o tym także fakt, że w maju 2014r., już w czasie procesu, ale jeszcze przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego w zakresie dowodu z opinii biegłych pozwany - mimo, że okoliczności faktyczne nie zmieniły się - wypłacił powodowi dodatkową kwotę 20.000 zł uznając, że kwota 30.000 zł dotychczas uznawana przez niego za „odpowiednią” jednak nie ma takiego charakteru. Choć zgodnie z przepisem art. 316 § 1 k.p.c. Sąd orzeka biorąc pod uwagę stan rzeczy aktualny na datę zamknięcia rozprawy, w tym także na tę datę określa rozmiar szkody, to należy zauważyć, że w niniejszej sprawie podstawą ustalenia rozmiaru krzywdy powoda

nie były okoliczności, które powstałyby dopiero w toku procesu. Krzywda powoda, opisana przez Sąd Okręgowy, to cierpienia fizyczne i psychiczne doznane przez niego jeszcze przed zgłoszeniem roszczenia pozwanemu, której rozmiar pozwany miał możliwość prawidłowo ocenić w postępowaniu likwidacyjnym. Jeśli tego zaniechał i podjął błędną decyzję, zaniżając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, winien ponieść tego konsekwencje w postaci obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie tego, co powodowi należało się już w momencie zgłoszenia żądania (art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c.).

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym odsetek od zadośćuczynienia nie może jednak polegać na zasądzeniu tych odsetek za okres od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty (jak wnosi powód we wniosku apelacji), bowiem w zaskarżonym wyroku zostały one już zasądzone za okres od dnia 11 maja 2016 roku do dnia zapłaty. Uwzględnienie apelacji powoda w całości mogłoby zatem jedynie prowadzić do zasądzenia tych odsetek za okres od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 10 maja 2016r., za dalszy okres odsetki te zostały już bowiem zasądzone przez Sąd Okręgowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego za niezasadne należy jednak uznać także żądanie zasądzenia odsetek od daty 21 grudnia 2013r. Zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych co do zasady zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jednak, gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 2 w.cyt. ustawy). Należy zauważyć, że wyjaśnienie w toku postępowania likwidacyjnego okoliczności istotnych dla ustalenia zakresu krzywdy powoda i wypłaty zadośćuczynienia wymagało przeprowadzenia badania powoda oraz analizy dokumentacji medycznej, co nastąpiło dopiero w dniu 14 stycznia 2014r. Wcześniejsze podjęcie decyzji przez pozwanego utrudnione było też z uwagi na braki dokumentów złożonych przez powoda wraz ze zgłoszeniem szkody w postępowaniu likwidacyjnym. W aktach sprawy znajduje się wezwanie do złożenia przez powoda m.in. pełnomocnictwa oraz pełnej dokumentacji medycznej. Skoro nie było możliwe wypłacenie powodowi w terminie wskazanym w ust. 1 art. 14 w/w ustawy zadośćuczynienia poza niesporną kwotą 15.000 zł, dla określenia terminu wymagalności tego świadczenia oraz daty, od której mają być naliczane odsetki za opóźnienie w zapłacie, zastosowanie winien znaleźć przepis art. 14 ust. 2, tj. termin 14 dni liczonych od daty, w której wyjaśnienie wszystkich okoliczności szkody stało się możliwe. Z całą pewnością taka możliwość już istniała w dacie 23 stycznia 2014r., gdy po przeprowadzonym badaniu lekarskim powoda pozwany, uznając sprawę za w pełni wyjaśnioną, podjął decyzję o dopłacie kwoty 15.000 zł do łącznej sumy zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł. Termin 14 dni liczony od tej daty upłynął w dniu 5 lutego 2014r., o opóźnieniu pozwanego w zapłacie pozostałej kwoty zadośćuczynienia może być zatem mowa od dnia następnego czyli od dnia 6 lutego 2014r. Za okres od tej daty do daty 10 maja 2016r. należało zatem zasądzić na rzecz powoda na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki ustawowe od kwoty 100.000 zł zasądzonej przez Sąd Okręgowy, zmieniając w ten sposób częściowo punkt czwarty zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie, tj. zarówno dotyczącym rozstrzygnięcia o odsetkach od zadośćuczynienia w rozmiarze przekraczającym wyżej opisane, jak również dotyczącym zaskarżonego orzeczenia o kosztach procesu, apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Należy zauważyć, że konsekwencje błędu w zakresie oszacowania „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia winny ponieść obie strony. Pozwany, który zaniżył wysokość zadośćuczynienia, przyznając i wypłacając powodowi kwotę niższą od ostatecznie ustalonej przez Sąd Okręgowy, został obciążony odsetkami za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Jeśli trudności w określeniu właściwej wysokości zadośćuczynienia nie zwalniały pozwanego z obowiązku zapłaty odsetek, to tak samo powód nie może powoływać się na nie jako na podstawę obciążenia pozwanego kosztami procesu przegranego przez powoda z tego względu, że żądana przez powoda kwota była wyższa niż zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd. Powód przegrał proces przed Sądem Okręgowym w 27%, co uzasadniało obciążenie go w takim zakresie kosztami procesu na podstawie art. 100 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego

rozdzielenia kosztów procesu. Brak było po jego stronie szczególnych okoliczności, które dawałyby podstawę do odstąpienia od tej zasady i do obciążenia pozwanego kosztami procesu w tej części, w której pozwany proces ten wygrał.

Zważywszy na to, że w postępowaniu apelacyjnym powód uległ jedynie w niewielkim zakresie (co do odsetek za okres od dnia 21 grudnia 2013 roku do dnia 5 lutego 2014 roku; do wartości przedmiotu zaskarżenia nie wlicza się bowiem kosztów procesu – art. 20 k.p.c. w związku z art. 368 § 2 k.p.c.), Sąd Apelacyjny uznał za zasadne obciążenie pozwanego na podstawie art. 100 k.p.c. w całości kosztami procesu w drugiej instancji, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone od wskazanej wartości przedmiotu zaskarżenia oraz uiszczona przez powoda opłata od apelacji.